

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P. K. O. 66.155.—

4 WARUNKI MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

zostały odrzucone przez większość sejmową
Marszałek Szymański zrezygnował z misji tworzenia gabinetu

Warszawski kor. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Od chwili powierzenia misji tworzenia rządu marszałkowi Szymańskiemu staliśmy na stanowisku najskrajniejszego sceptycyzmu i nie wierzyliśmy w powodzenie tej misji. Wątpliwości okazały się słuszne, czego dowiódł dzień wczorajszy.

O godzinie 1 po południu

marsz. Szymański udał się do Belwederu i złożył sprawozdanie marszałkowi Piłsudskiemu, podkreślając, że uważa współpracę z sejmem za możliwą, i że istnieje gotowość zapomnienia dawnych zdrażnień. System pomajowy — zdaniem marszałka Szymańskiego — zrobił swoje, gdyż żadna partja, oprócz jednej, nie poruszyła sprawy personalnej.

Marszałek Piłsudski zakończył twierdzeniem, że bez spełnienia tych warunków nie będzie mógł uczestniczyć w rządzie marszałka Szymańskiego.

Niema gabinetu bez Marszałka

Po tem oświadczeniu stało się jasnym, że misja p. Szymańskiego jest skończona. Ale p. Szymański ludził się jeszcze. Po popołudniowej konferencji na Zamku, zwołanej on na godzinę 9 wiecz. przedstawiciele stronnictw. Zagajając zebranie marszałek Szymański oświadczył co następuje:

„Panowie macie przed sobą postulaty, od których przyjęcia marszałek Piłsudski uzależnia

swe wejście do rządu. Marszałek Piłsudski jest tego rodzaju człowiekiem, że **BEZ NIEGO UTWORZENIE RZĄDU JEST NIEMOŻLIWE**. Ja solidaryzuję się z tymi punktami, bo **SOLIDARYZUJĘ SIĘ ZE WSZYSTKIEM, CO ROBI MARSZAŁEK PIŁSUDSKI**. Dzieje tego człowieka są **TAK DZIWNE**, że nieraz po trzydziestu latach dopiero stają się jasne rzeczy dzisiaj niezrozumiałe“.

się nie praw poselskich, lecz **OBOWIĄZKÓW. WŁOŻONYCH PRZEZ KONSTITUCYJĘ**. Jest to przekroczenie konstytucji i dotychczasowego ustroju państwowego Polski.

Podobne oświadczenie złożył poseł ukraiński Całewicz.

Rezygnacja p. Szymańskiego

Po tych oświadczeniach marszałek Szymański, nieslychanię skonsternowany — zamknął dwudziestominutową konferencję i udał się na Zamek, celem **ZŁOŻENIA SWEJ MISJI NA RĘCE P. PREZYDENTA**.

Po powrocie z Zamku marszałek Szymański oświadczył naszemu korespondentowi co następuje:

„O godzinie 10 wieczorem złożyłem na ręce p. prezydenta Rzeczypospolitej powierzona mi misję“.

Na zapytanie, czy p. prezydent Rzplitej wymienił, komu nie zamierza powierzyć misję tworzenia rządu, p. Szymański odpowiedział: „**O TEM MOWY NIE BYŁO**“.

Rozmowę zakończył marszałek następującymi słowy: „Dziś w środę o godzinie 1 po południu będę w Belwederze u marszałka Piłsudskiego dla złożenia mu sprawozdania z sytuacji“.

Oświadczenie i warunki Marsz. Piłsudskiego

Na to marsz. Piłsudski odpowiedział:

„Polska ma dziś uznanie zagranicy dlatego, że to co dawniej kosztowało dziesięć godzin pracy, dzisiaj robi się w ciągu dziesięciu minut. Jeżeli przy nowym kursie pp. posłowie zamierzają się znów mieszać do rządzenia, to będziemy ich mieć wszędzie pełno w biurach i

robotą na tem znów ucierpi. Ja na to nie pójdę. Widzę, że oni chcą zgody, bo są zapędzeni w ślepy zaułek. Pan chce ich stamtąd wyciągnąć, a ja chcę mieć gwarancję, że dzieło, z takim wysiłkiem stworzone, nie zostanie zniszczone, dlatego stawiam następujące warunki, od których nie odstąpię:

- 1) Posłowie i partje nie wtrącają się do spraw, związanych z rządzeniem i personaljami rządu.
- 2) Posłowie i partje nie wtrącają się do spraw, związanych z już uchwalonym budżetem,
- 3) Przy uchwaleniu budżetu zostaje wycofany artykuł 6 ustawy skarbowej.
- 4) Sejm nie będzie zwołany conajmniej w czasie pół roku.

Sejm odrzuca warunki

Po tem oświadczeniu zgłaszali kolejno deklaracje przedstawiciele poszczególnych klubów.

PRZEDSTAWICIELE BB. ZRZEKLI SIĘ ZABIERANIA GŁOSU.

W imieniu Centrolewu zabrał głos poseł Niedziałkowski, podkreślając co następuje: „Warunek pierwszy marszałka odnosić się może tylko do posłów obozu rządowego, warunek drugi oznaczałby zaniechania przez sejm prawa kontrolowania budżetu, warunek trzeci nie wchodzi w tej chwili w za-

kres kompetencji sejmu, gdyż artykuł 6 ustawy skarbowej został uchwalony i przez sejm i przez senat, warunek czwarty wkracza w prerogatywy p. prezydenta Rzeczypospolitej wobec tego **CENTROLEW ODRZUCA WSZYSTKIE WARUNKI**“.

Z kolei zabrał głos poseł Rybarski, również oświadczając, że warunki nie nadają się do przyjęcia.

W imieniu kółka żydowskiego złożył deklarację poseł Hartglas, podkreślając, że w warunkach marszałka Piłsudskiego kółko widzi żądanie zrzeczenia

Awantury w sejmie

Ostra obsztrukcja klubu B. B. w komisji budżetowej

Łamano meble, bito w pulpity i siłą starano się uniemożliwić obrady

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Wczorajsze posiedzenie komisji budżetowej sejmu, zwołane dla załatwienia poprawek senackich do budżetu, było nieslychanię burzliwe. Niejednokrotnie w sejmach na szych dochodziło do wyładowania podnieconych temperamentów. — Wczoraj jednak po raz pierwszy od powstania parlamentu we wskrzeszonej Polsce rozegrały się takie sceny. **ŁAMANO MEBLE, BITO W PULPITY, FIZYCZNIE STARANO SIĘ UNIEMOŻLIWIĆ OBRADY komisji**.

Po otwarciu obrad o godz. 11 pod nieobecność członków z klubu BB. przewodniczący poseł Wyrzykowski zawiadomił o nowym podziale miejsc w komisji budżetowej pomiędzy poszczególne kluby. Następnie powierzono pos. Korneckiemu (klub narod.) zreferowanie na plenum ustawy o kredytach dodatkowych na r. 1928-29.

Klub B. B. na sali

W tej chwili wkroczyli gromadnie na salę przedstawiciele klubu B. B.

POSEŁ KOZŁOWSKI (BB) zażądał głosu i oświadczył, że klub BB. na jednym z poprzednich posiedzeń wniosł o odroczenie obrad

sejmowej pomiędzy poszczególne kluby. Następnie powierzono pos. Korneckiemu (klub narod.) zreferowanie na plenum ustawy o kredytach dodatkowych na r. 1928-29.

do chwili utworzenia rządu. Wprawdzie potem odbyły się 2 posiedzenia komisji, lecz dotyczyły one spraw, do których klub BB. nie przywiązuje zbyt wielkiej wagi. Obecnie zaś są na porządku poprawki senatu do budżetu, do któ-

rych BB. przywiązuje duże znaczenie. Dlatego mówca wnosi o odroczenie obrad.

Wnioskowi temu sprzeciwia się POS. CZAPIŃSKI (PPS.), zaznaczając, że marszałek zalecił załatwienie tej sprawy komisji i przypomniał, że, według powszechnej opinji p. marszałek Szymański utworzy rząd już w dniach najbliższych. Pozostaje zatem bardzo mało czasu dla załatwienia poprawek senatu na plenum i obowiązkiem komisji jest ich rozpatrzenie. **PRZEWODNICZĄCY POS. WY-**

RZYKOWSKI oświadczył, że jest również przeciwny wnioskowi pos. Kozłowskiego, a to ze względów formalnych. Dnia 31 b. m. upływa termin załatwienia poprawek senackich, a regulamin żąda, aby przed posiedzeniem plenarnym. Na komisję zatem spada obowiązek konstytucyjny załatwienia tych poprawek.

(Dokończenie na str. 3-ej)

SYTUACJA I PRZYSZŁOŚĆ GOSPODARKI SOWIECKIEJ

II.

We wczorajszym numerze „Głosu Porannego” zamieściliśmy pierwszą część uwag Państwa Szeffera na temat sytuacji obecnej Rosji. Scharakteryzowaliśmy chaos, jaki obecnie panuje w związku z niedaną próbą gwałtownej kolektywizacji wsi i podkreśliwszy że dla bolszewizmu konieczne jest jaknaj szybsze stworzenie warunków do wielkiego eksperymentu, — stworzenia tych warunków p. Scheffer nie neguje, — autor pisze dalej:

„Wbrew wszelkim pozorom nie można jeszcze mówić o tem, że sytuacja jest beznadziejna. Prognozy nie są jeszcze rozpaczliwe. Stałyby się one niemi wtedy, gdyby regime sowiecki rozpoczął prawdziwy odwrót z całej przebytej drogi. Ostrzeżenie Stalina, który mówi tylko o przesadzie w kolektywizacji, nie pozwala przypuszczać takich zamiarów. Byłyby one groźne. Odbyć jeszcze raz drogę, którą się już przeszło, byłoby przedsięwzięciem rozpaczliwym, zarówno ze względów materialnych, jak psychologicznych i politycznych. A po zatem w ciągu tych lat ugruntowano już wiele prawdziwego socjalizmu, stworzono socjalistyczny aparat państwowy i gospodarczy, aparat, który nie funkcjonuje wprawdzie ideal-

nie, ale funkcjonuje. Socjalizm w Rosji od roku 1917 nie dożył jeszcze swej żywotności, ale uczynił prawdopodobną możliwość swego istnienia w pewnych określonych warunkach. Dotychczasowy pozytywny przebieg przygotowania tych warunków jest bardzo ważny dla momentu owego „nasylenia“ i eksperyment „w właściwym sensie“ może być rzeczywiście na tej podstawie zrealizowany — jeśli oddech do tej chwili wytrzyma.

Czy jednak wytrzyma — to wielkie pytanie. „Przypadki“ decydują często o wyniku napięcia polityczno - gospodarczych, w jakich żyje Rosja sowiecka od lat, chwilowo w stopniu, którego normalne nerwy znieść nie mogą. Właśnie w tem wysokim napięciu tkwi niebezpieczeństwo: najdrobniejsze podniesienie napięcia może doprowadzić do zerwania struny. Należy się zastrzec, że podjęta socjalizacja jest tak bardzo inspirowana przez teorię, tak z zewnątrz narzucona, tak bardzo skierowana przeciwko pomocy sił naturalnych w kraju, że tylko nieublagana okrutność i tylko miazdząca konsekwencja pozwala utrzymać kurs w kierunku niesłychanego nigdy jeszcze w rzeczywistości nie przeżywanego celu, jaki mają przed sobą władcy Rosji. To prawda, że dotychczas szeze-

ściło się. Ale przecież jedynie przez tłumienie wszelkiej inicjatywy, która nie ma na oku tego celu. Gigantyczna nieufność względem wszystkiego, co nie działa pozytywnie i świadomie w kierunku przekształcenia kraju w sensie socjalistycznym, rozwinęła się, zmniejszając bar dziej, niż się chciało, wolność woli. W samej partji panuje ta trupa konstytucja. Petla woli, zarzucona na kraj, zaciskała się coraz bardziej. Sytuacja jest już bardzo błaska tego, że tylko jeden odważa się naprawić chcieć. Jest nim Stalin.

Zdaje on sobie niewątpliwie sprawa ile woli i ile krytyki ha muje i tłum jego działalność. Dominujące stanowisko, jakie zajmuje, zostało mu narzucone. Poddał mu się, ponieważ nikt, jak on, nie pojął, jakie straszne czyny trzeba przedsięwziąć, aby utrzymać władzę bolszewicką na stanowisku i doprowadzić do zwycięstwa jej eksperyment. Otacza go nienawiść. Nikt prawdopodobnie, prócz niego, nie ogarnia, co oznacza ta „próba“, którą ten rząd reprezentuje, która swe jedyne usprawiedliwienie znajduje w trzech tomach Marksa i w 22 przeważnie już obalonych tomach Lenina. Niewątpliwie w partji, aż do jej najwyższych wydziałów, posiada on mniejszość. Jedyne, co go utrzymuje na stanowisku, to nieomal cał-

kiem świadome uczucie wszystkich, że on jeden może zapewnić władzę sowietom w punkcie, do którego tę władzę doprowadzić. Przyznanie się do niepowodzenia na wsi połączone jest dla Stalina z wielkim niebezpieczeństwem. Może to osłabić jego prestige i wskutek tego dać znowu odwagę tym, którzy już w ubiegłym roku próbowali drogą spisku oddać jego stanowisko zręcznemu Kamieniewowi. Co stałoby się wtedy?

Zbyt mało wie się o tem i zbyt słabo się rozumie, jak bardzo sowiety w swym faktycznym stanie przystosowane są do natury Stalina i jak się w ciągu tych lat rozwinęły w duchu, który pozwala manipulować państwem a la longue jedynie pod warunkiem, że Stalin stanowić będzie oś całości. On stworzył szkołę. Ale produkt posiada właśnie ten błąd, że jest zbyt stalinowym, nie będąc Stalinem.

Gdy Stalin zniknie, to właśnie jego metody negacji, zagłuszania obcych sądów i poglądów, rzucą na siebie jego następców. Tu właśnie tkwi największe niebezpieczeństwo dla władzy sowietów.

Jest bardzo prawdopodobne, że ten cienki już strzyżek woli pęknie, gdy zbraknie Stalina. Że to przerosłe swych twórców dzieło ludzkie, zwane państwem

sowieckim, straci swój fundament wraz ze zniknięciem tego, który mu sens nadał. Musimy pamiętać, że ten twór trzyma się dzisiaj dzięki swego rodzaju hipnozie, która ma swój punkt szczytowy w osobie Stalina, a żywi się pewnymi określeniami, wartościowaniami i obawami. Świadomość, że aż do momentu wyzwolenia na spotkanie każdego niebezpieczeństwa wyjętą trzeba z jeszcze większym niebezpieczeństwem, stawia nadludzkie wymagania nerwom partji, jej władców, a od pewnego czasu widocznie i samego Stalina. Brzmi to paradoksalnie, że bezpośrednio niebezpieczeństwo dla tego regime'u oczekiwane być musi z jego własnego łona dlatego, że pcha jąca naprzód siła — ta przedziwna mieszanina listego sprytu, brutalności i krańcowego zdecydowania, — w osobie Stalina pewnego dnia w jakikolwiek sposób zniknie. To niebezpieczeństwo istnieje w każdej chwili. Czy siły Stalina wystarczą do czasu usunięcia z granic Rosji tarć ze starym światem? Jedyne, gdy te obydwie warunki spełnią się jednocześnie, widoki na przyszłość nie są rozpaczliwe. Całkiem innego rodzaju jest pytanie, co stanie się ze światem burżuazyjnym, gdy bolszewicki socjalizm na ziemi rosyjskiej będzie mógł być sobą.

Tajemnice pani Hanau

Ucieczka i powrót do więzienia. -- Zagadkowe zniknięcie aktów sprawy i odesłanie klucza od szafy prokuratorskiej

Paryż, w marcu.

Sprawa pani Hanau i okoliczności jej towarzyszące stanowi sensację w stylu 18cie paryskim. Czytelnicy nasi przypominają sobie głośną aferę „Gazette du France“, której główną właścicielką była właśnie pani Marta Hanau. Jednakże od początków grudnia 1928 roku, kiedy ją aresztowano i osadzono w więzieniu świat zdołał o tem wszystkim zapomnieć. Nie mogła się z tym faktem pogodzić bohaterka afery i postanowiła dać znać o sobie. Przed trzema mniej więcej tygodniami rozpoczęła głodówkę, o której wieść rozniósła się telegraficznie po wszystkich zakątkach świata. Początek był zrobiony, a po nim nastąpiły ciągle relacje dziennikarskie o stanie zdrowia pani Hanau, która czuła się coraz bardziej wyczerpana. Stan jej się o tyle pogorszył, że władze sądowe francuskie w obawie o życie więźnia, postanowiły przenieść osobę, sprawiającą im tyle kłopotu, do jednego ze szpitali paryskich, gdzie chora pozostawała pod stałą strażą policyjną. Zaczęło się sztuczne odżywianie, ale pacjentka nawet pod presją nie chciała przyjmować pokarmów i broniła się przed jedzeniem, jak dziecko przed olejem rycynowym.

Zabiegom lekarskim, mającym na celu wprowadzenie do jej organizmu chociaż kropli płynu pani Hanau opierała się wszelkimi siłami. I znów gazety były pełne wiadomości o jej meczestwie, a telegraf roznosił po świecie szczegóły, jak

to pani Marta klęci się i krzyczy, że aż uszy puchną, jak to ją skrupowano i przy pomocy rurki gumowej próbowano nakarmić, jak to pani Marta znów przegryzła sondę, odżywczy płyn rozlał się, nie dostawszy się do jej żołądka, a cała operacja zakończyła się zemdleniem pacjentki.

Wreszcie w niedzielę wieczorem nastąpiła największa sensacja. Pani Hanau uciekła ze szpitala, gdzie ją przymusowo odżywiano. Dopiero dzień przedtem zapewniała w relacjach dziennikarskich, że wytrwa do końca, że za nic w świecie nie przyjmie pokarmu, dopóki nie znajdzie się na wolności, aby móc dowieść swej niewinności, aż tu naraz bomba: ucieczka w stylu znanej ucieczki monarchisty Daudeta, którego dopiero niedawno prezydent ułaskawił, — pozwalając mu wrócić do Francji. Pani Hanau uciekła i wszelki ślad po niej zaginął. Przed ucieczką wypila dwie filiżanki kawy, by się posilić. Po południu była u niej dwukrotnie słucha, która jej prawdopodobnie przyniosła suknie i płaszcz. —

Przed drzwiami znajdowało się na straży dwóch policjantów, którym jednak nie wolno było wchodzić do pokoju. Pani Hanau „zwała“ przez okno, które zastano otwarte.

Cały Paryż szalał z zaciekawienia. Jak zwykle strojono kpinki z policji, że nie potrafiła upilnować afezystki. Snuło najrozmaitsze domysły co do miejsca, gdzie się ukryła. Obok zniknięcia gen. Kutiepowa, u-



Pani Hanau

cieczka pani Hanau stała się największym ewenementem sezonu. Głowiono się, czy pani Hanau udało się uciec za granicę, czy też przebywa gdzieś w swych przyjaciół we Francji. Wyrażano wątpliwość, aby policji francuskiej udało się ją tak szybko schwytać. Przypuszczano, że całą ucieczkę zorganizowała dobrze zgrana banda, która nie da sobie łatwo wyrwać łupu. Ilość osób, które dopomagały w ucieczce pani Hanau oceniano na trzy lub cztery. Opinia była przygotowana na dłuższy czas trwające, sensacyjne poszukiwania i jeszcze sensacyjniejsze „pułki“ detektywów.

Aż tu naraz wybuchła nowa bomba. Pani Hanau, ta sama pani Hanau, która z takim tru-

dem wydosłała się z rącel władz, naraz sama dobrowolnie zgłasza się do więzienia.

Jak się okazuje po ucieczce ze szpitala udała się do pobliskiej kawiarni, posiliła się trochę, po rozumiała się telefonicznie ze swym adwokatem, pokreśliła się trochę po Paryżu i wieczorem w 24 godziny po wydostaniu się na wolność udała się taksówką do więzienia dla kobiet św. Lazarza. Ponieważ była bardzo wyczerpana, lekarz więzienny zastrzyknął jej kamforę.

Wyobraźcie sobie czytelnicy te konwulsje emocji, jakie przeżył nazajutrz rano Paryż, gdy dowiedział się o niespodziewanym odnalezieniu afezystki i to nie gdzieindziej tylko... w więzieniu.

Teraz pani Hanau zaczęła burzyć opinie przeciwko okrucieństwu władz, które zdecydowały na wydanie jej na pastwę podobnie ohydnych praktyk, jak męczenie pacjentki różnymi sondami i innymi wstrętnymi sposobami sztucznego odżywiania. Pani Hanau oświadczyła publicznie, że stokroć woli rygor więzienny, niż pastwienie się nad nią personelu szpitalnego. Dlatego też wołała chociaż w ten oryginalny sposób powrócić do swej okratowanej celi. Jednocześnie poleciła swemu adwokatomu, aby w jej imieniu zaskarżył naczelnego lekarza szpitala o pogwałcenie praw człowieka.

Zdawało się, że na jakiś czas przyciechną sensacje dokoła pani Hanau i jej afery. A jednak tak się nie stało. Bo to po raz

trzeci w ciągu półtorej doby Paryż został zelektryzowany rzeczą wprost niewiarogodną. Minister sprawiedliwości otrzymał od anonimowego nadawcy klucze z biletem wizytowym, na którym widniały tylko te słowa:

„Odsyłam panu klucz od szafy zastępcy prokuratora“.

Jak się okazuje z szafy tej przed dwoma dniami zginęły w tajemniczy sposób dwa wielkie tomy aktów sprawy „Gazette du France“ wraz z owym kluczem.

Wśród władz zawrzało. Przedewszystkiem prefekt policji wydalil ze służby policjantów, którzy pełnili straż przed pokojem pani Hanau w szpitalu, dalej zostało zawieszonych w czynnościach kilku urzędników prokuratury, skąd zniknęły akta. Jednym słowem gruntowna „czystka“. A tymczasem Paryż zaciera ręce z radości i oczekuje nowych sensacji. Może zupełnie słusznie przypuszczać, że na tych kilku się nie skończy, że nastąpią inne jeszcze bardziej frapujące.

Pani Hanau jest również zadowolona. Dopiela swego celu. Wszyzerse mówią o niej, opinja zainteresowała się jej losem. Podnoszą się głosy, aby przyspieszyć proces i nie dłużej dłużej niepewnością ruchliwej kobiety. Opinja, wzruszona jej męczeństwem, zaczyna się skłaniać na jej stronę. A we Francji jest to bardzo, bardzo wiele...

Awantury w sejmie (Dokończenie)

Wysiłki zerwania obrad

Zabrał głos przewodniczący klubu BB. POS. SŁAWEK i oświadczył: „Nie my jesteśmy winni wywołania przesilenia i temu, że p. Prezydent Rzeczypospolitej ma obecnie kłopoty z załatwieniem przesilenia. Uważamy, że w tym okresie obrady są niedopuszczalne i POSTANOWILIŚMY DO NICH NIE DOPUŚCIĆ, NIE COFAJĄC SIĘ PRZED UŻYCIEM ŚRODKÓW NAWET BARDZO OSTRYCH. Ważniejsze są obecnie kłopoty p. Prezydenta, niż termin wydania druków”.

PRZEWODNICZĄCY POS. WYRZYKOWSKI: „Oświadczenia p. prezesa Sławka, które zawiera groźbę, nie mogą przyjąć do wiadomości, ani też dopuścić do dyskusji nad niem. Poddaję pod głosowanie wniosek posła Kozłowskiego o odroczenie obrad”.

W głosowaniu wniosek klubu BB. o odroczenie obrad ODRZUCONO głosami wszystkich klubów. Za wnioskiem głosował wyłącznie klub BB.

PRZEWODNICZĄCY POS. WYRZYKOWSKI zawiadomił człon-

ków komisji, że referent generalny pos. Krzyżanowski (BB.) oświadczył, iż poprawek senackich na dzisiejszym posiedzeniu komisji referować nie będzie. Wobec tego, jako przewodniczący zamierza referować je z urzędu. Wskutek tego składa chwilowo przewodnictwo i prosi wicemarszałka Czetwertyńskiego, obecnego na sali, aby go w przewodniczeniu zastąpił. Przewodnictwo objął p. wicemarszałek Czetwertyński i udzielił głosu p. pos. Wyrzykowskiemu dla zreferowania poprawek senackich.

W chwili, gdy poseł Wyrzykowski rozpoczął referat, na ławach BB. wybuchła głośna wrzawa, gwałtowne BICIE W PULPITY I ORZYKI: „DOŚĆ TEGO!”. Mimo to referent kontynuuje swoje przemówienie, mimo, iż w ogólnej wrzawie giną jego słowa. Wrzawa, okrzyki i towarzyszące im bicie w pulpity nie ustają ani na chwilę. W pewnym momencie, z polecenia przewodniczącego p. wicemarszałka Czetwertyńskiego, woźni wnoszą na salę tablicę, któ-

ra ma ułatwiać orientowanie się wśród ogólnej wrzawy w głosowaniu nad poszczególnymi poprawkami.

Wówczas pos. Zdzisław Stronński (BB.) zrywa się z miejsca, POD BIEGA DO TABLICY I OBALA JĄ WRAZ ZE SZTALUGAMI. Wśród trzasku, jaki temu towarzyszy, wybucha na salę tumult.

Posłowie BB. biegną ku tablicy, z drugiej strony podbiegają posłowie z PPS. i Wyzwolenia.

POS. WÓJTOWICZ (BB) WYRYWA SZTALUGI TABLICY I WYNOŚI JE NA KORYTARZ.

Posłowie z BB. gromadzą się za krzesłem przewodniczącego i referenta i starają się PRZESKODZIĆ PROWADZENIU OBRAD.

Pos. Zdzisław Stronński (BB.) CHWYTA ZA CIĘŻKIE KRZESŁO I BIJE NIEM Z CAŁEJ SIŁY W STÓŁ PREZYDENTALNY. Inny poseł z BB. USUWA SIŁĄ KRZESŁO, NA KTÓREM SIEDZI REFERENT. Pos. Wyrzykowski kończy referat, stojąc.

Wśród ogólnej wrzawy, ogłaszających trzasków, przewodniczący pos. Czetwertyński zarządził przerwę 10-minutową.

Wnioski przyjęte

W czasie przerwy członkowie komisji nie opuszczali sali.

W ciągu tych 10 minut toczono głośne polemiki. Pos. Jeruzalski (BB.) ZAJĄŁ KRZESŁO PRZEWODNICZĄCEGO.

Pos. Czetwertyński, wznawiając wreszcie posiedzenie, kilkakrotnie, bez skutku jednak, prosił tego posła o opróżnienie miejsca prezydjalnego.

P. wicemarszałek stwierdził, że nie wpłynął żaden sprzeciw prze-

ciwko wnioskowi referenta i nikt nie zapisał się do głosu. Tem samym uważa za rzecz stwierdzoną, że wszystkie wnioski, czy to o przyjęcie czy o odrzucenie zmian senatu, komisja budżetowa en bloc uchwaliła. (Oklaski).

Po tem oświadczeniu p. wicemarszałek Czetwertyński zamyka obrady. Wśród posłów BB., którzy zgrupowali się za stołem prezydjalnym, WYBUCHAJĄ ŚMIECHY I ROZLEGAJĄ SIĘ IRONICZNE BRAWA.

Najbliższe posiedzenie sejmiku

zapowiada się niezwykle burzliwie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wobec niesłychanie zaostrej sytuacji politycznej wskutek złożenia misji przez marsz. Szymańskiego najbliższe posiedzenie sejmiku zapowiada się bardzo burzliwie. Przesmak tej burzy mieliśmy na posiedzeniu komisji budżetowej.

Jak się dowiadujemy, na wczorajszej konferencji przed-

stawiciele stronnictw u marsz. Szymańskiego, marszałek Daszyński zdecydował zwołać posiedzenie na czwartek, godz. 4 lub piątek, godz. 12 w południe.

W związku ze zwołaniem tego posiedzenia marszałek Daszyński ma być w dniu dzisiejszym przyjęty na Zamku przez p. prezydenta Rzeczypospolitej.

Karambol pociągu wiozącego emigrantów do Francji

KRAKÓW, 25. 3. (PAT). Wczoraj na stacji w Krakowie najechał pociąg z emigrantami do Francji na stojące na stacji wagony towarowe. Kilku z emigrantów odniosło lekkie kontuzje, jednak wszyscy emigranci odjechali w dalszą drogę. Wypadek powstał z powodu nieostrożności przy przetaczaniu wagonów. Śledztwo w toku.

Stała komunikacja sterowcami przez Atlantyk

NOWY JORK, 25 III. (PAT). Dr. Eckener i Charles Mitchell przewodniczący National City Company oświadczyli, że podpisali kontrakty z towarzystwami finansowymi i lotniczymi Stanów Zjednoczonych oraz Europy w celu ustalenia komunikacji pasażerskiej i służby pocztowej transatlantycznej za pomocą sterowców

Ani życie, ani śmierć

Pogrzeb konferencji londyńskiej w letargu

LONDYN, 25. 3. (AW). Na konferencji Mac Donalda z włoskim ministrem spraw zagranicznych, Grandim, ten ostatni zaproponował odroczenie obrad morskiej konferencji rozbrojeniowej na 6 miesięcy, stwierdzając, że w obecnym stadium rokowań ostateczne zakończenie konferencji będzie równoznaczne z jej zupełnym fia-

skiem, zaś prowadzenie narad przy panujących nastrojach do niczego nie doprowadzi.

Wzajemnie za to, że propozycja jego zostanie przeprowadzoną zapewnił Grandi, że w ciągu tych 6 miesięcy Francja i Włochy wstrzymają swoje prace około budowy okrętów wojennych. Trzeba tylko, aby podobne zapewnienie udzieliły

Stany Zjednoczone, Anglia i Japonia.

LONDYN, 25 III. (AW). Propozycja Grandiego, odnośnie odroczenia konferencji morskiej na przeciąg sześciu miesięcy, została odrzucona.

Obecnie toczą się narady nad kwestjami natury ogólnej.

Szwindle ks. Lubomirskiego

Na wolności za kaucją 200 tysięcy złotych

LWÓW, 25 III. Sędzia śledczy dr. Furgalski, prowadzący dochodzenie w sprawie afery Tomasza ks. Lubomirskiego, po wrócił dziś do Lwowa.

Jak się okazuje, Tomasz Lubomirski został zwolniony z

aresztu za kaucją nie 150.000 zł, lecz 200.000 zł.

Kiedy do sędziego dr. Furgalskiego zwróciła się rodzina Lubomirskiego, czyniąc zabiegi o zwolnienie aresztowanego za kaucją, sędzia śledczy oznajmił, iż przed uzyskaniem całkowitego zabezpieczenia strat osób poszkodowanych, nie może być mowy o zamianie środka zapobiegawczego.

Na propozycję przyjęcia zabezpieczenia hipotecznego tylko w wysokości 150.000 zł. sędzia Furgalski nie zgodził się.

Wobec takiej decyzji brat aresztowanego, Hieronim ks. Lubomirski dodatkowo złożył gotówką jeszcze 50.000 zł.

Wówczas Tomasza ks. Lubomirskiego zwolniono z aresztu o przekazaniu jego sprawy na drogę postępowania cywilnego niema mowy.

Oskarżony książę, po próbie zrzućcia z siebie winy na reagenta lwowskiego Meyera, zwała obecnie całą odpowiedzialność na pośrednika giełdowego Wilhelma Guttmana, który ma być głównym świadkiem oskarżenia w procesie karnym.

Sędzia śledczy Furgalski natychmiast po przybyciu do Lwowa przesłuchał dziś Guttmana.

Zeznania jego — jak słychać — znaczą ponure światło na

W paru słowach

— Do Jaworzyna (woj. krakowskie) wyjechali specjalnie z Sosnowca posłowie komunistyczni Rożek i Karuzelski, a to w celu urządzenia wiecu. W czasie przemówień tych posłów doszło do awantury, podczas której obaj posłowie zostali pobici. Pod opieką policji udali się na dworzec i odjechali do Sosnowca.

— Z Bombaju donoszą, że wielu towarzyszy Gandhiego zachorowało, wskutek czego 18 uczestników marszu odbywa dalszą drogę na noszach.

— W całej Grecji odbyły się wczoraj uroczystości ku uczczeniu stoletniej rocznicy niepodległości.

— Z Moskwy donoszą: Pięćdziesięciu robotników, uniesionych przez krę w zatoce Fińskiej, zostało wyratowanych przy pomocy samolotów.

— Dziś rozpoczyna się w Pradze proces d-ra Tukli w drugiej instancji.

General Kutiepow

uwieziony tajemniczym parowcem

PARYŻ, 25 III. (PAT). Oddziały policyjne, prowadzące śledztwo w Normandji w sprawie zaginięcia generała Kutiepowa, dokonały przesłuchania świadka, który w dniu 26 stycznia widział dwa automobile, jadące w kierunku morza. Wyśiadło z nich 6 osób, jedna kobieta i 5 mężczyzn. Dwóch z

między mężczyznami niósł wysokiego człowieka, którego twarz była zakryta. Łódź motorowa przewiozła wszystkich przybyłych do parowca, krążącego na pełnym morzu.

Władze policyjne wyraziły nadzieję, że uda im się wkrótce wykryć miejsce pobytu generała Kutiepowa.



Przy zaziębieniu reumatyzmie bólach głowy

ASPIRIN-
tabletki

Oryginalne opakowania z czerwonymi banderolami i znakiem BAYER w kształcie krzyża są do nabycia we wszystkich aptekach

Pani Hanau przed sądem

po 16 miesiącach śledztwa

PARYŻ, 25 III. Głódówka, ucieczka, a następnie dobrowolne stawienie się pani Hanau w więzieniu oraz zaalarmowanie temi wypadkami opinii publicznej, skłoniły sądy francuskie do przyspieszenia całej sprawy.

Śledztwo, trwające od 16 miesięcy, zakończy się rozprawą sądową, która wyznaczona jest na 29 marca. Wraz z p. Hanau

zasiadają na ławie oskarżonych wspólnicy jej w kierowaniu olbrzymimi przedsiębiorstwami finansowymi.

Ze względu na protesty zarówno samej p. Hanau, jak i jej wierzycieli przeciwko postępowaniu sędziego śledczego, wynik rozprawy oczekiwany jest w ogromnym napięciu.

Kryzys w angielskim włókiennictwie

200 tys. robotników grozi bezrobocie

LONDYN, 25. 3. Projekt obniżenia płac robotniczych w przemyśle włókienniczym wysunięty przez pracowników, był wczoraj przedmiotem obrad delegatów organizacji robotniczych.

W głosowaniu trzy czwarte delegatów wypowiedziały się przeciwko temu projektowi. Wobec te-

go w najbliższym czasie należy spodziewać się ponownych pertraktacji w sprawie zwalczania kryzysu w angielskim przemyśle włókienniczym.

O ile nie doszłoby do porozumienia, około 200 tysięcy robotników zostałoby pozbawionych pracy

Wiadomości bieżące

OTWARCIE MUZEUM. Otwarcie miejskiego muzeum historii i sztuki im. J. i K. Bartoszewiczów nastąpi w niedzielę, dnia 13 kwietnia r. b.

Muzeum mieścić się będzie w specjalnie odrestaurowanym gmachu starego ratusza (Plac Wolności Nr. 1).

PRZYJACIELE CZYŻYKÓW. — Z namienia łódzkiego towarzystwa opieki nad zwierzętami członkowie zarządu skontrolowali w dniu 22 b. m. rynek Tamfaniego. Przy tej sposobności, wypuszczono 22 czyżyki, przeznaczone na sprzedaż. Handlarzom królików, gołębi i psów zwracano uwagi na rozmaite nusterki.

BEZPŁATNE ODCZYTY. Dziś o godzinie 7 wieczorem w lokalu kinematografu „Bajka” przy ul. Franciszkańskiej 31-a dr. Juliusz Lange wygłosi odczyt w języku niemieckim na temat: „O grzyźliwy”.

Staraniem zarządu stow. aplikantów sądowych i adwokatów w Łodzi odbędzie się dziś o godz. 8.30 w lokalu stowarzyszenia prawników przy ul. Piotrkowskiej 91 odczyt naczelnika sądu powiatowego p. Zygmunta Sitnickiego na temat niedomagania ustroju konstytucyjnego w Polsce. Wstęp bezpłatny.

NOCNE DYŻURY APTEK: Dziś dyżurują następujące apteki: N. Epstein (Piotrkowska 225); M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); M. Rozenbluma (Cegielniana 12); Suka. Gorfelna (Wschodnia 54); J. Koprowskiego (Nowomiejska 15)

Naczelny lekarz **Dr. Alfred Neumann** udziela od 28 do 31 marca r. b. w Grand Hotelu informacji, dotyczących **Zakładu Leczniczego Friedmann, Vöslau-Gainfarn** bei Wien. 2910

Robotnicy dali 1.000 złotych dla najbiedniejszych towarzyszy niedoli

Ofiarność szerokich rzesz pracowniczych na rzecz niesienia pomocy najbiedniejszym za tacza coraz szersze kręgi, dając dowód doskonałego pojmowania obowiązków społecznych przez ludność pracującą naszego miasta. Oto jesteśmy w możności zanotowania jeszcze jednego dowodu ofiarności sfer pracowniczych, jaki złożyli robotnicy i pracownicy przedziałni i tkalni włókienniczej spółki akcyjnej „N. Ejtingon i S-ka”,

„Prokurent Szajblera i Grohmana”

Pomysłowy oszust czyni hurtowo zakupy

W dniu wczorajszym zgłosił się do sklepu kolonialnego Kołodziejczyka przy ulicy Gdańskiej 103 jakiś elegancko ubrany mężczyzna, zakupił towarów na sumę kilkuset złotych.

Gdy wszystko było już zapakowane, kupujący przypomniał sobie, iż nie zabrał ze sobą pieniędzy. Wobec tego prosił właściciela, aby paczkę odesłał przez chłopca do jego mieszkania przy ulicy Gdańskiej 74, do prokurenta firmy Szajbler i Grohman. Wymienił przytem nazwisko, które było właścicielowi sklepu znane dobrze, bo nawet znał osobiście wymienionego pana.

Zrozumiawszy, iż ma przed sobą oszusta, Kołodziejczyk w trakcie rozmowy telefonicznie

zawiadomił VII komisariat policji, który w ciągu kilku minut wysłał na miejsce jednego z wywiadowców.

Wywiadowca zastał jeszcze jegomościa tego w sklepie, lecz nie chcąc go spłoszyć, postanowił iść za nim. Zauważył, iż ten wszedł z kolei do takiegoż sklepu kolonialnego Merlińskiego, mieszczącego się przy ulicy Żeromskiego 101, gdzie również dokonał „transakcji”, prosząc o odesłanie mu paczki do mieszkania, gdzie należność będzie chłopcu wręczona.

Wywiadowca, nie mając już wątpliwości, że ma do czynienia z jakimś pomysłowym oszustem, zatrzymał go i doprowadził do VII komisariatu policji, a następnie do urzędu śledczego,

gdzie zatrzymanego poddano przesłuchaniu

Okazało się, iż jest to 20-letni Jan Rokita, przybyły przed kilku tygodniami do Łodzi z Włocławka i zamieszkały jako sublokator przy ulicy Sienkiewicza 67.

Władze śledcze przypuszczają, iż oszust domagał się wysyłania wybranego towaru przy pomocy chłopca pod wyżej wskazany adres, gdyż posesja ta nie jest zamieszkała przez nikogo i to właśnie chciał wykorzystać, celem obrabowania przysyłanych chłopców z towarem.

Oszusta osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Dodatkowa komisja poborowa

W dniu 28 b. m. od godziny 9 rano rozpoczyna urzędowanie w lokalu przy ul. Pomorskiej 18, dodatkowa komisja poborowa dla tych z pośród rocznika 1908 i starszych, którzy dotychczas nie stawali przed komisją poborową i nie mają ustalonego stosunku do służby wojskowej.

Winni się stawić zamieszkał na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów p. p. o nie otrzymując wezwania ze starostwa grodzkiego. (w)

Ważne dla poborowych

Biuro wojskowe przy magistracie m. Łodzi zawiadamia poborowych rocznika 1909 roku, którzy zgłosili się do spisu poborowych w m. Łodzi, a nie otrzymali dotychczas zaświadczeń o wniesieniu ich do spisu, aby zgłaszali się po odbiór tychże do biura wojskowego przy ul. Piotrkowskiej 212, okienko Nr. 10.

Rejestracja koni

Biuro wojskowe magistratu m. Łodzi wzywa właścicieli koni, aby w terminie od dnia 10 kwietnia r. b. zarejestrowali posiadane konie:

1) młode konie od roku do lat 4-eh;

2) konie powyżej lat 4, które z jakichkolwiek przyczyn nie zostały zaopatrzone w dowody;

3) onie z dowodami, które dotychczas nie zostały zgłoszone w barze wojskowem.

Winni niezastosowania się do powyższego wezwania ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny w wysokości wartości konia, lub aresztu do 6 miesięcy.

Sprawca katastrofy pod Karolewem

zwrotniczy Wodzyński skazany na 1 rok więzienia

Dnia 13 sierpnia r. ub. Łódź wstrząśnięta została wiadomością o strasznej katastrofie kolejowej, która miała miejsce w Karolewie pod Łodzią.

W płomieniach ponieśli śmierć przynięceni belami towarów i odłamkami zdruzgotanych wagonów: kierownik pociągu Ignacy Grzebiełucha oraz przetokowy Bolesław Kubiak.

Stwierdzono 5 zabitych i 34 ciężko rannych, przeważnie żołnierzy, jadących z ćwiczeń.

Władze sądowe postanowiły aresztować jako winnych katastrofy zwrotniczy Michała Wodzyńskiego i maszynistę Stanisława Matuszewskiego, którzy w dniu

wczorajszym stanęli przed sądem okręgowym w Łodzi.

Po wysłuchaniu świadków, w ilości 23, którzy zeznali wszyscy

Symulowany napad bandycki

Na szosie z Radomska do Piotrkowa dokonano zbrojnego napadu bandyckiego na właściciela samochodu, Sobkowiaka, któremu zrabowano 2000 złotych w gotówce, przeznaczone dla pewnego kupca.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że Sobkowiak nie został napadnięty, lecz umówił się z dwoma znajomymi, Janem Lesickim i Teofilem Matusiakem, spowodował defekt motoru, poczem pozwolił się skrepić i zabrać go tówkę.

Wszystkich trzech pomysłowych oszustów osadzono w więzieniu.

Dr. med. 2107-

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 159-40

Przyjmuje od 8—11 i od 5—9 wiecz w niedziele i święta od 9—1 Oddzielna poczekalnia dla pań.

Życie Tomaszowa

(Telefonem od wł. korespondenta „Głosu Porannego“)

ZREDUKOWANY BUDŻET. —

Jak się dowiadujemy ze źródeł najlepiej poinformowanych budżet m. Tomaszowa został przez komisarza oszczędnościowego obcięty o 200,000 złotych.

KUPCY Z MANDŻURJI. Onegdaj bawili w Tomaszowie kupcy z Mandżurji, którzy zakupili większą partię towarów w firmie H. Landsberg i innych.

Conrad VEIDT

Elektryczność bez przewodów

Sensacyjne oświadczenie Marconi'ego

Marconi zapowiedział zaproponować na konferencję dziennikarzom rzymskim, że przygotowuje na otwarcie elektrotechnicznej wystawy w Sydney w Australji ciekawą niespodziankę.

Mianowicie, punktualnie o godzinie 11 zrana naciśnie on na swym yachcie, znajdującym się

w zatoce genueskiej taster, który zapali tysiące lamp elektrycznych w Sydney. Prąd do tych lamp dojdzie drogą powietrzną bez drutu, dzięki nowemu wynalazkowi Marconi'ego, pozwalającemu na przenoszenie siły elektrycznej przez eter bez przewodów. W Sydney będzie wówczas godzina 8 wiecz.

Tego rodzaju przeniesienie siły elektrycznej przez eter na drugą półkulę naszego globu, stanowić będzie nowy etap naszej cywilizacji, który zrewolucjonizuje całą dotychczasową technikę.

Mary PHILBIN

Teatr Świetlny

CASINO

Dziś i dni następnych!

Największa Ofiara Kobiety

Dramat osnuty na tle autentycznego skandalu w Indochinach, gdzie ówczesny gubernator uwodził żony swych podwładnych za cenę obietnic awansu.

W rolach głównych: czarująca **BILLIE DOVE** i odwrotna czarownic charakterów **NOAH BEERY**

■ Ponadto: „Jedna noc w Londynie” ■
Pikantne przygody uroczej panny.

W roli głównej: **LILIAN HARVEY**

Orkiestra pod kierunkiem L. Kantora. 3015
Początek seansów o godz. 4.30 po poł.

Sensacja wieprzowa na rynku uniemożliwia przeprowadzenie obiektywnej kalkulacji

Dziś, po dwukrotnym uchyleniu przez urząd wojewódzki cennika na mięso wieprzowe i wyroby, magistrat znów zwołuje komisję dla ustalenia cen po raz trzeci. Tym razem cennik ma być oparty na kalkulacji, określonej na podstawie przeprowadzonych własnych doświadczeń komisji, która kupiła wieprze i poleciła je zabić a następnie dokładnie przeprowadzić kalkulację kosztów własnych i ewentualnego zarobku rzeźników.

Dowiadujemy się jednak, że magistrat stoi na stanowisku nieobni-

żania cennika, gdyż mięso jest tańsze, a kalkulacja nie może być miarodajna, gdyż inaczej przedstawia się ona, gdy za podstawę bierze się trzy sztuki wieprzy, ku piąone wśród ogólnej sensacji na rynku, a inaczej, gdy hurtownik kupuje kilkadziesiąt sztuk w normalnych warunkach.

TRUCICIEL

Napad rewolwerowy na wywiadowcę

zakończył się skazaniem winowajcy na rok domu poprawy

W nocy z 24 na 25 września 1929 roku st. posterunkowy Andrzej Mieszala i wywiadowca Leon Maciejewski pełnili służbę patrolową. Około godz. 2 w nocy zauważyli oni łabędź, stojącą ze zgaszonymi latarniami w Alejach Kościuszkowskich przy ulicy Andrzeja.

Obok łabędzi stało 5 mężczyzn oraz parę kobiet, między którymi znajdowała się znana Mieszale i Maciejewskiemu prostytutką Janina Kubiak.

Kubiakowa, spostrzegłszy wywiadowców, zbliżyła się do nich i wskazując na jednego z osobników, jak się później okazało, Władysława Pazię, oświadczyła, iż podaje się on za kierownika urzędu śledczego.

Niemal jednocześnie do wy-

wiadowcy podeszło 3 osobników, jak się później okazało Władysław Paź, Michał Krawczyk i Stanisław Motylski, którzy obrzucili wywiadowców obelgami. Wywiadowca Mieszala pokazał im znaczek policyjny, oświadczając, iż jest on policjantem.

W tym momencie Krawczyk uderzył wywiadowcę Mieszalę w lewą rękę, zaś Mieszala wytrzymała z kieszeni rewolwer, odskoczył w bok i zagroził, że będzie strzelał.

Z pośród napastników Motylski wycofał się i znikł wywiadowcom z oczu. Paź i Krawczyk zaatakowali st. posterunkowego Mieszalę, zaś jeszcze jeden nieznany osobnik nacie-
rał na wywiadowców. Wywia-

rowcy zagrozili użyciem broni. W tym momencie został uderzony z boku żelazem w rękę, w której trzymał rewolwer, wywiadowca Mieszala. Padł on na ziemię, zaś Paź i Krawczyk rzucili się na Mieszalę.

Motylski podniósł z ziemi rewolwer Mieszalę i oddał w kierunku Mieszalę dwa strzały, po czym zaczął uciekać, ścigany przez wywiadowcę Maciejewskiego.

Paź i Krawczyk poczęli bić Mieszalę, podczas czego zostali ujęci przez zaalarmowaną policję. Motylskiego zdołał ująć wywiadowca Maciejewski.

Sprawa ta w dniu wczorajszym znalazła się na wokandy sądowi okręgowemu w Łodzi pod przewodnictwem wiceprezesa Steinmana. Oskarżał prokurator Chawłowski.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Michał Krawczyk, lat 34, Stanisław Motylski, lat 28 i Stanisław Kedrak, lat 21.

Oskarżony Motylski nie przyznał się do usiłowania zabójstwa i oświadczył, iż był wówczas pijany. To samo zeznał Michał Krawczyk.

Sąd, po zbadaniu świadków i wysłuchaniu nowo prokuratora, skazał Stanisława Motylskiego na 1 rok domu poprawy i Michała Krawczyka na 6 miesięcy więzienia, zaś Stanisława Kedrakę z braku dowodów winy uniewinnił.

Paź na rozprawę nie stawił się i zbiegł.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Teatr miejski

Dziś: 8:30 „Przestępcy”

Jutro: 8:30 „Dzielny Wojak Szwejk”

Dzisiaj po cenach najniższych „Przestępcy” Brucknera w reżyserii i inscenizacji L. Schillera z pp. Horocką, Zabczyńską i Woskowskim na czele.

Jutro jubileuszowe 50-te przedstawienie „Dzielnego wojaka Szwejka” w reżyserji i inscenizacji L. Schillera z Michałem Nizczem w roli tytułowej. Ceny najniższe.

Już w piątek premiera wielkiej opery - rewji „Orfeusz w piekle” (muzyka Offenbacha) z L. Zamorską w roli Eurydyki i L. Krzemieńską w roli Orfeusza. Tekst zakwestionowany (satyra na stosunki łódzkie). Reżyserja i inscenizacja K. Tatarkiewicza. W rolach czelnych wystąpią pp. Zabczyńska, Dąbrowska, Skrzydłowska, Lapińska, Krzywicka, Szczęsna, Mroziński, Woszczerowicz, Winawer i inni.

Orkiestra symfoniczna. Szkoła tańca art. p. Prusickiej. Chóry mieszane. Kierownictwo muzyczne Z. Białostocki.

Dekoracje art. mal. K. Mackiewicz.

TEATR KAMERALNY

Dzisiaj ostatnie powtórzenie komedji Chestertona „Magja”, w której szerokie pole do popisu znajdują: I. Faleńska, St. Daniłowicz, M. Melina, Wł. Staszewski, M. Pluciński i W. Ścibor.

O godz. 4:30 arcydzieło Jana Kochanowskiego „Odprawa posłów greckich” z fragmentami „Trenów” i „Sobótek” dla młodzieży szkół średnich.

D-LUNTRA
KOSMETYCZNY
BORAKS
AROMATYCZNY

NIERÓWNOŚCI
DZIĘKI WŁASNOŚCI
ZMIĘKCHANIA NAJ-
TWARDSZEJ WODY

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj i dni następnych komedja Goldoniego „Oberżystka” w wykonaniu Relewicz - Ziemińskiej, Paczkówny, Piłarskiej, Brzozowskiej, Madalińskiej, Matuszkewicza, Warchałowskiego i reżysera Wł. Ziemińskiego.

DZISIEJSZY WIECZÓR RYCHTERÓWNY

Dzisiaj o godz. 8:30 wiecz. odbędzie się w sali filharmonji wieczór niezrównanej mistrzyni żywego słowa, Kazimiery Rychterówny, której sztuka, oparta na walorach muzycznych - plastycznych, jest na wskroś oryginalna i twórcza i pozostawia niezatarte wspomnienie jedynych w swoim rodzaju wrażeń estetycznych. Występy jej wszędzie są sensacją artystyczną. Nie tylko entuzjaści poezji, ale nawet mało wrażliwi na sztukę słowa, ulegają wpływowi tego głosu, który wyczarowuje światy najwznioślejszych wzruszeń, a ci, którzy ominięli sposobność tych wrażeń, już nazajutrz żałują tego po relacjach ze strony uczestników wieczoru

AKADEMJA Y. M. C. A.

W ubiegłą niedzielę, t. j. 23 b. m. polska YMCA zorganizowała akademję na cześć imienia marsz. Piłsudskiego. Obfity program akademję wypełnili: prof. J. K. Targowski, dając w swym przemówieniu programowe kilka ciekawie ujętych szczegółów z życia i działalności marszałka Piłsudskiego p. p. Z. Ambroziewicz, deklamując piękne okolicznościowe wiersze Lechonia i Tuwima, p. Fr. Wójcik, odtwarzając ze wzruszeniem wiankę pieśni legionowych na gitarze, p. Fr. Olszewski — deklamacją wiersza „Pierwszy żołnierz” i wreszcie chór „Lutnia” — znakomitą wykonaniem szeregu pięknych pieśni polskich. Swem wystąpieniem na niedzielnej akademji w polskiej YMCA „Lutnia” wplotła jeszcze jeden wieniec do swej sławy najwspanialszego chóru naszego miasta.



Dzisiaj i dni następnych!
WZNOWIENIE.

Wielki film z życia Wschodu, pełen egzotycznego piękna, pokus i tajemnic egzotycznych

Dziewiczka z Kairo (ARABKA)

W rolach głównych:

MARJA JACOBINI HARRY LIEDTKE

Orkiestra symfoniczna pod batutą SZ. BAJGELMANA 2985

„W. I. Z. O.”

Dzisiaj o godz. 9 wieczorem na herbatce tygodniowej p. dr. Aescoli z Paryża wygłoszą odczyt na temat: „Literatura żydowska w języku francuskim”.

Wstęp dla członków 30 gr. dla wprowadzonych gości 50 gr.

Dr. med. 2472
REICHER
Choroby skórne i weneryczne
Leczenie diatermją. Elektroterapia.
Południowa 28
Od 8-10 rano, 12-2, 7-8.30 w.
W niedziele od 9-2
Dla niezamożnych ceny lecznic.

LEKARZ DENTYSTA
E. FUCHS
NAWROT 4
POWRÓCIŁ

Dzieci, odżywiano
FOSFATYNA FALIERA
mają zawsze świeże różowe policzki, dobrze rozwinięte mięśnie i zdrowy wygląd. Niezrównanej dobroci mączka odżywcza jest wszędzie do nabycia.

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, 1411,8 m.
12,05 — 13,10 Koncert z płyt gramofonowych.
15,00 Odczyt dla maturzystów p. t. „Życie religijne średniowiecza”.
15,20 — 15,45 Odczyt dla maturzystów p. t. „Polska a Turcja”.
16,15 Transmisja z Krakowa. Słuchowisko dla najmłodszych p. t. „Mruczek winowajca”.
16,45 — 17,15 Muzyka z płyt gramofonowych.
17,15 — 17,40 Odczyt p. t. „Idea ochrony zwierząt”.
17,45 Serenady i romanse w wykonaniu orkiestry.
19,25 — 19,40 Płyty gramofonowe.
19,40 „Radjokronika”.
20,15 Feljton p. t. „Wieczna młodość”.
20,30 Koncert wieczorny. Muzyka francuska. Wykonawcy: Halina Leska (Mezzosopran), Lucja Budkiewicz (wioloncz.), prof. Konstanty Heintze (fort.), prof. Jerzy Lefeld (fort.) dyr. Józef Ozimbiński (skrz.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.).
21,10 Kwadrans literacki. Ana (ol France: „Kuglarz Najświętszej Panny”.
22,10 „Wśród żołnierzy Legji endz. w Maroku”.
23,00 — 24,00 Muzyka taneczna z sali Małinowej hotelu „Bristol”. Orkiestra Golda i Petersburskiego.
RADJO ZAGRANICZNE.
Langenberg (473)
20,45 Koncert (Symfonje: Mozar

ta C-dur i Beethovena A-dur; Koncert wiolonczelowy Schumana).
Königswusterhausen (1635)
20,00 Triu fortepianowe: Beethovena D-dur i Arenskiego D-mol.
Stuttgart (360)
20,00 Koncerty: Brandenburski nr. 5, J. S. Bacha, Fletowy D-dur Mozarta i Skrzypcowy D-dur Beethovena.
Daverly (1554)
16,25 Muzyka klasyczna (Utwór na cembalo Rameau, Trio G-dur Mozarta, Trio Es-dur Szuberta-Drobne utwory).
20,45 Opera Smetany „Sprzedana narzeczona”.
Paryż (1725)
21,00 Opera Massenetu „Herodias”.
Neapol (331)
21,30 Muzyka kameralna (M. in Kwartet smyczkowy op. 74 Beethovena, Suita romantyczna Oliveriego, Kwintet fortepianowy Bacha).
Rzym (441)
21,00 Koncert (M. in. Symfonja G-dur Haydna, Koncert skrzypcowy Lalo).
Oslo (493)
19,30 Concerto grosso D-moll Händla i Symfonja VI Beethovena.
Leninograd (1000)
19,00 Opera Rossiniego „Cyrulij Sewilski”.
Praga (487)
20,00 Koncert (Uwertura „Faust”, Wagnera, Koncert fortepianowy Karłowicza, Symfonja IV Brucknera).

I-szy Dźwiękowy „SPLENDID” Kino-Teatr w Łodzi „Western Electric” Na aparatach „Western Electric”

Dzisiaj i dni następnych! Najwspanialszy przebieg sezonu! Genjalny śpiewak i artysta filmowy

AL JOLSON jako Śpiewak Jazzbandu

Historja życia artysty, który wyrwany z murów tradycji ghetta zdobył największą sławę. Tragedja genialnego śpiewaka, którego ojciec, kantor synagogalny wyrzekł się za zerwanie z tradycją i wybaczył surowy wyrok na łożu śmierci, gdy Al Jolson w zastępstwie kantora synagogi śpiewał

pleśń pojednania

KOL NIDREI

Początek seansów o godzinie 6, 8 i punktualnie o 10-ej wiecz.



REWELACJA!!! WKROTCE
PIERWSZY POLSKI FILM DŹWIĘKOWO-SPIEWNO-MÓWIONY
p. t. „Moralność Pani Dulskiej”

Zawody pływackie młodzieży szkolnej Piękny, a nieznany w Łodzi sport wodny znajduje doskonałych propagatorów

Zawody międzyszkolne! Zawody pływackie? Toż to szlagier dla naszego grodu! Gdy weźmiemy pod uwagę i zastanowimy się nad tem, że ta młodzież szkolna nie mając odpowiednich warunków i możliwości do racjonalnego i systematycznego treningu staje jednak do tych zawodów, by dźwignąć i wzniesić jedną z najpiękniejszych i najhygienicznych gałęzi sportu musimy z wielkim uznaniem przyklasnąć tym młodym zawodnikom i zawodniczkom sportu wodnego, którzy w dniu 30. b. m. staną na starcie.

Oni, że tak powiem, będą pierwszymi pionierami na terenie okręgu łódzkiego, będą tym fundamentem tej pięknej i wzniosłej idei sportu wodnego. Dumnie mogą wnieść w przyszłości swe czoło i śmiało powiedzieć, że należeli do tych pierwszych zawodników na terenie naszego miasta, którzy wzniesli sztandar sportu wodnego.

Znam młodzież szkolną i wiem, że 60 proc. jej rozumie idee wychowania fizycznego — jego wartość i znaczenie, że 60 proc. naszej młodzieży szkolnej wie co oznacza: „Mens sano in corpore sano“.

Nie każdy mundurek uczniowski przykrywa skarłowaciały, wątły, starczy organizm niezdolny do ruchu i fizycznego wysiłku. Lwia część młodzieży to zahartowane fizycznie, zdrowiem tryskające kadry, które czekają tylko na znak, by mogły stanąć ramię przy ramieniu w szlachetnym współzawodnicztwie na polu sportowym. Potrzebny jest im tylko kierownik, który by podjął się być tym inicjatorem i organizatorem, który by od czasu do czasu rzucał wezwanie do czynu, na które to czeka młodzież sportowa. Jako dowód weźmy „siatkówkę“ i „koszykówkę“. Gdy powstała myśl utworzenia ŁOZGS, i gdy ta myśl została zrealizowana, młodzież szkolna stanęła do walki nawet poza murami szkolnymi i dziś jest chlubą ŁOZGS, który ma u siebie zarejestrowanych przeszło 50 drużyn — siatkówką, koszykówką, hazeną — rekrutujących się przeważnie z młodzieży szkolnej.

Międzyokręgowy turniej gier sportowych w Warszawie

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Warszawie turniej reprezentacji okręgowych w piłce koszykowej. Początkowo projektowano turniej ten rozegrać w Poznaniu, lecz wskutek trudności technicznych turniej ten przesunięto do Warszawy, gdzie odbędzie się on w pięknej sali Ośrodka W. F. W turnieju tym wezmą udział reprezentacyjne zespoły piłki koszykowej Warszawy, Łodzi, Poznania, Krakowa i najprawdopodobniej Lwowa. W związku z powyższym turniejem kapitan związku ŁOZGS, wyznaczył trening dwóch teamów koszykówki, z których wybrana zostanie ostatecznie reprezentacja Łodzi. Ostateczny skład Łodzi ustalony zostanie w czwartek.

Gdy w ubiegłym roku szkolnym p. Chelmiński rzucił między młodzieżą szkolną hasło: „Hockey na lodzie, sport nieznany i trudny do przeprowadzenia na naszym terenie, znalazł jednak amatorów — sportowców: pięć drużyn szkolnych rozegrało mistrzostwo łódzkich szkół średnich.

Widzimy więc, że ta licha, zdawałoby się bezowocna praca bez jakiegokolwiek rozgłosu, bez szumnych reklam, lecz racjonalnie i systematycznie prowadzona przysparza w murach szkolnych zdrowego i silnego przyszłego obywatela, który przez racjonalną gimnastykę rozwinięty wszechstronnie, gotowy stanąć do konkurencji nie mał w każdej gałęzi sportu w naj-

krótszym czasie, z bardzo dobrymi nawet wynikami. Mając wyrobioną gibkość, zręczność, ruchliwość, odwagę i hart — jest on groźny dla każdego zawodnika wychowanego w klubie.

I gdy dziś wizytator wychowania fizycznego p. Połomnicki rzuca hasło naszej młodzieży do walki o pierwszeństwo w sporcie wodnym, tak mało znanym naszej młodzieży szkolnej — staje ona do walki. Jak ona wypadnie pokażą nam już najbliższe dni. Mam jednak nadzieję, że nasi pierwsi pionierzy wyśoko podniosą sztandar sportu wodnego i rozpowszechnią ideę jego tak, jak rozpowszechnili „siatkówkę“ i „koszykówkę“.

W. Robakowski.

Tryumf Bar Kochby i Widzewskiej Manufaktury

w zawodach atletycznych o mistrzostwo Łodzi

W ubiegłą niedzielę odbyły się zawody atletyczne o mistrzostwo okręgu łódzkiego w dźwiganie ciężarów i zapasach. W pierwszej konkurencji pełny tryumf święciła Bar - Kochba, dzięki swym fenomenalnym zawodnikom, a głównie dzięki Wajngartenowi, który poprawił dotychczasowy rekord polski o półtora kilograma, a który obecnie brzmi 247 kg.

Ogółem Bar-Kochba zdobyła 4 pierwsze, 3 drugie i 1 trzecie miejsca, co stanowi razem 19 pkt. przed Siłą, do której należą 3 pierwsze, 3 drugie i 2 trzecie miejsca, co stanowi 16 pkt.

Zaznaczyć należy, iż najlepszy wynik dnia, a więc mistrzostwo wszystkich wag zdobył Minc (Bar-

Kochba) przy wyniku 292,5 kg., co stanowi nowy rekord okręgu, natomiast Wajngarten w rwaniu oburącz ustanowił nowy rekord polski 75 kg.

Poszczególne wyniki były następujące:

Waga kogucia: 1) Wajngarten 247 kg., Rozental 175,5 kg. — obydwaj z Bar - Kochby.

Piórkowa: Łączy (Siła) 224,5 kg., Zylberman II, Lewin 203,5 i 197 kg.

Lekka: Wiśniewski (S.) 219,5 kg., Zylberman I (BK) 217 kg., Szczepański (S) 193 kg.

Półśrednia: Suchowski (BK) 227,5, Łędziewicz (S) 222,5.

Średnia: Minc (BK) 292,5 kg., Żurek (S) 324,5 kg.

Półciężka: Szteln (BK) 263,5.

Ciężka: Mroźewski 276 kg., Turak 268 kg., Kurpetowicz 253 kg. — wszyscy z Siły.

Arbitrażował p. Herudziński, sędziowali pp. Cwillich i Maciejewski.

W mistrzostwach okręgowych w zapasach pełny tryumf święciła młodzieżka, lecz doskonale prowadzona i postawiona sekcja atletyczna Widzewskiej Manufaktury, zdobywając 3 pierwsze miejsca, oraz dwa drugie i trzecie przy 13 punktach na 10 pkt., które wywalczyli zapaśnicy Siły, a które składają się z 3 pierwszych miejsc i 1 trzeciego. Fakt zdystansowania Siły dowodzi niezłomności i wyjątkowej pracy klubu Widzewskiej Manufaktury, oraz zdolności zawodników, którzy w tak krótkim czasie na czoło najlepszych zapaśników Łodzi, co na pierwszy rzut oka zdawało się prosto niemożliwym. Przypuszczamy, iż sukcesy między innymi jest dla kierownictwa doskonałą nagrodą za dotychczasowe trudy, a jednocześnie będzie bodźcem zachęty do dalszej owocnej pracy.

Poszczególne wyniki są następujące:

Waga kogucia: Szwarz (Siła), Skupień (W. M.), Liberman (Makabi). Piórkowa: Meyer (W. M.), Skowroński (Unja), Malinowski (W. M.). Lekka: Gross (S.), Ekert

Ł. K. S. przed mistrzostwami ligowymi

Jak wiadomo w przyszłą niedzielę rozegra LKS swój pierwszy mecz ligowy z drużyną LTSG. W składzie ligowym LKS. nie zajdą w bieżącym sezonie poważniejsze zmiany, jedynie na lewym skrzydle na miejscu Śledzia grać będzie Feja, Król zajmie pozycję le-

wego łącznika, a na prawym grać będzie nowy nabytek LKS. Wiśniewski. Cykl będzie w sezonie bieżącym rzadko występował; rozegra on zaledwie kilka spotkań, gdyż zamierza on definitywnie już wycofać się z czynnego udziału.

Kolarzom Bar Kochby wręczono nagrody

W dniu 22 b. m. w lokalu klubowym odbyła się uroczystość rozdania nagród klubowych kolarzom za rok 1928 i 1929.

Po przemówieniach prezesa A. Kona i przedstawicieli poszczególnych sekcji, zostali odznaczeni srebrnymi i brązowymi żetonami następujący kolarze:

T. Rechtman — za mistrzo-

stwo torowe 1928 i 1929 r. S. Witelson, zast. kpt. — za wice - mistrz. tor. 1928 r. i 1929 r. i za mistrzostwo szosowe 1929 roku.

M. Zaks — za wice - mistrz. szosowe 1929 roku.

Rekord turystyki w roku 1928 zdobyli: kpt. M. Cukierman i S. Boksenbaum za 1942 klm., J. Klajn za 955 klm., H. Bursztyn za 710 klm. i S. Szapiro za 700 klm. w roku 1929. Prócz tego kolarze za gorliwą pracę ufundowali b. kpt. H. Sztrowski i obecnemu kpt. M. Cukiermanowi cenne pamiątki.

Podczas uroczystości przygrywała orkiestra klubowa.

Walne zebranie Związku dziennikarzy sportowych

W nadchodzący poniedziałek, dnia 31 b. m. odbędzie się w lokalu Hasmonej przy ul. Gdańskiej 40 walne zebranie związku dziennikarzy i publicystów sportowych w Łodzi.

Zapisujcie się na członków Ł.O.P.P.

Komisja organizacyjna związku Makabi Akces zgłosiło 11 stowarzyszeń

Jak już donosiliśmy, odbyła się ubiegłej niedzielę w lokalu ŁOZPN przy ul. Piotrkowskiej 150 konferencja klubów żydowskich w sprawie utworzenia okręgowego związku Makabi. Tymczasowy komitet organizacyjny wybrany został w następującym składzie: red. Ugier, dr. Krausz, Fryszman, Sztrowski, Grawe, Szulzynger, inż. Weinberg i Cwillich.

W skład komisji organizacyjnej wchodzi również meżowie zaufania klubów prowincjonalnych, które przystąpiły do związku. Ogółem do związku przystąpiły następujące towarzystwa: Bar Kochba, Hakoah, Kadimah, Hasmonej, Trumpeldhor, Makabi zgierska, p. kjanicka, ozorkowska, brzezińska i Zduńskiej Woli.



Dziś po raz
ostatni!

2987

„Skazaniec ze Stambułu”

Wzruszający do głębi dramat miłosny z wstrząsającym tragizmem; mimowolne dwużenstwo dwojga kochających się istot.

W rolach głównych czarująca — uroczą kusząca — zachwycająca — rozkoszna

BETTY AMAN

i porywający swą brutalną męskością

HENRYK GEORGE

Muzyka pod dyr. R. Kantora

Początek seansów o g. 4-ej, ostatni seans o 10 m. 20, w soboty, niedziele i święta od 12 do 3-ej 1 zł. i 50 gr.

Nadzory i upadłości

W dniu wczorajszym wpłynęło do sądu okręgowego podanie o udzielenie odroczenia wypłat firmie „Agiński i Liberman”, fabryka wyrobów dzianych i tkanych w Łodzi, ulica Prezyd. Narutowicza 9, w której firma powołuje się na ogólną niekorzystną koniunkturę gospodarczą, nieregularne wywiązywanie się wobec niej ze swych zobowiązań całego szeregu zamożnych odbiorców. Firma podkreśla, że w walce z kryzysem straty jej w ostatnich kilku miesiącach dosięgły kwoty 700.000.

Z załączonego do podania bilansu, który zamyka się sumą złotych 2.300.000 wynika, że pozycje stanu czynnego, a więc towary, surowce, portfel wekslowy i dłużnicy z nadwyżką pokrywają wierzycieli z otwartych rachunków i akceptów. Ponadto w stanie czynnym podkreślić należy cały szereg wartości majątkowych, jak maszyny (około 20.000 dol. amer.) oraz 3-ch nieruchomości (około 70.000 dolar. amer.) Nadwyżka kapitału firmy według bilansu patentów wynosi 880.000 złot. Już z tego pobieżnego zestawienia wynika, zasadność podania, tembardziej, iż petenci w planie

sanacji oświadczają gotowość zasilenia przedsiębiorstwa przez sprzedaż dwóch nieruchomości, względnie zaciągnięcia pożyczki hipotecznej.

Dodać należy, że przedsiębiorstwo firmy mieści się we własnej fabryce, przy ul. Nowej nr. 30 i zatrudnia około 200 robotników.

Drugie podanie o odroczenie wypłat wpłynęło od adw. Henryka Landaua w imieniu Rubina Cadikowicza, właściciela sprzedaży manufaktury i przyborów krawieckich, przy ulicy Nowomiejskiej 17.

Z bilansu na dz. 21 marca r. bież. widać, że aktywa wynoszą 204.448 złotych z czego same towary niecałe 110.000 złotych oraz wartość połowy domu, przy ul. Kątnej nr. 34, oszacowana przezeń na 50.000 zł.

Całe zaś passywa wynoszą niecałe 100.000 zł.

Ostatnie trzecie podanie o odroczenie wypłat zgłosiła firma „Chanachowicz i M. Muehnicki” — sprzedaż manufaktury, przy ul. Piotrkowskiej nr. 42.

Aktywa firmy według bilansu na dzień 15 marca wynoszą 169.981 zł., z czego same towa-

ry zł. 101.128 zł., passywa zaś niecałe 94.000 zł.

W dniu 22 marca 1930 roku sąd okręgowy w Łodzi udzielił odroczenia wypłat Abramowi Ickowiczowi, właścicielowi jednoosobowego przedsiębiorstwa, przy ul. Południowej nr. 49, przedmiotem którego jest wyrób towarów włókienniczych, a w szczególności materiałów bawełnianych podszewkowych.

Bilans firmy na dz. 7 marca, zamyka się sumą 240.298 złot. Same aktywa płynne wynoszą blisko 150.000 złotych i stanowią prawie 2/3 wszystkich zobowiązań firmy. Pozatem aktywa półpłynne wynoszą 92.000 złotych oraz niepłynne niecałe 60 tysięcy złotych.

Jakkolwiek prawie wszystkie podania o odroczenia wypłat w ostatnich czasach sąd załatwiał odmownie, tym razem przychylnie potraktował podanie Ickowicza, ze względu na to, iż petent posiadał wszelkie dane, przemawiające za udzieleniem mu nadzoru.

Nadzorcą mianowano kupca Maurycego Goldbluma, Łakowa 15, a sędzią komisarzem sędzię-go handl. Aleksandra Heimana.

Na poprzedniej sesji wydziału handlowego w dniu 18 marca zatwierdzono układ wierzycieli w sprawie upadłości firmy „J. Rabinowicz i P. Markowicz” — fabryka wyrobów włókienniczych, przy ul. Piotrkowskiej nr. 51.

Jak wiadomo, upadłość powyższą ogłoszono w dn. 7 maja ub. r. na żądanie samej firmy, która istniała dopiero od lat trzech i znalazła się w krytycznej sytuacji, skutkiem niewypłacalności swych odbiorców, których weksle zostały za protestowane na kwotę blisko 200.000 zł. i które upadła firma wykupiła.

Z przedstawionego bilansu na dz. 4 maja r. ub. aktywa firmy wynosiły 545.945 zł., passywa zaś 595.157 zł.

Na ostatecznym zebraniu w dn. 26 lutego r. b. doszło do układu z wierzycielami, w myśl którego upadła firma zobowiązała się wpłacić 20 proc. swych długów, w czterech ratach po 5 proc. każda w odstępach 3 miesięcznych, przyczem pierwsza po upływie 6 miesięcy od daty uprawnienia się wyroku.

W ubiegłym czwartek złożyła firma Dom Handlowy Abram Aronson, Warszawa, Gęsia 3, mająca swój oddział w Łodzi podanie o odroczenie wypłat.

Firma, istniejąca od około 30 lat, zmuszona była złożyć podanie o nadzór z tego powodu, że kilku jej najpoważniejszych dostawców znalazło się w trudnościach płatniczych, przyczyniając firmie koło salne straty.

Wierzytelności firmy wynoszą około zł. 2.000.000 z czego około połowa przypada na wierzycieli zagranicznych, głównie dostawców jedwabiu.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA

Dolary 8,89
CZEKI.
Holandia 357,98
Londyn 43,41
Nowy Jork — czek 8,906
Nowy Jork — kabel 8,919
Paryż 34,94
Praga 26,43,25
Szwajcaria 172,70
Sztokholm 239,85
Wiedeń 125,69
Włochy 46,71
Berlin 212,90

AKCJE.

Dyskontowy 125,—
Zarobkowy 78,50
Węg. 53,50
Lilpop 24,—
Starachowice 21,—
Polski 167,50
Spiess 102,—
Cegielski 40,—
Parowozy 17,—

PAPIERY PAŃSTWOWE i LISTY ZASTAWNE.

Inwestycyjna 125,25
dolarówka 76,25
5 proc. konwersyjna 55,25
5 proc. kolejowa 50,25
dolarowa 76,—
8 proc. obl. B. G. K. (budowlane) 93,—
8 proc. zastawne tow. kred. przem. polskiego 81,75

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 55,—
5 proc. m. Warszawy zł. 57,25
8 proc. m. Warszawy 77,50
8 proc. m. Częstochowy 66,50
8 proc. m. Łodzi 68,50
10 proc. m. Siedlec 79,50
6 proc. obl. poż. konw. m. Warszawy z roku 1926 — 58,50

NOTOWANIA BAWELNY. LIVERPOOL.

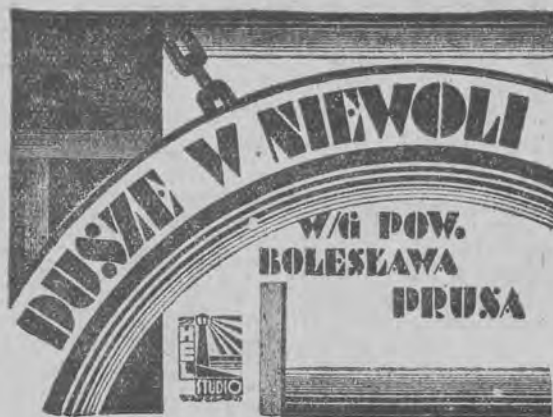
Bawelna amerykańska, zamknięcie:
Styczeń 8,19 luty 8,21 marzec 8,14 kwiecień 8,12 maj 8,12 czerwiec 8,12 lipiec 8,13 sierpień 8,12 wrzesień 8,13 październik 8,14 listopad 8,16 grudzień 8,18 loco 8,50

ALEKSANDRJA.

Bawelna egipska, zamknięcie:
Sakellaridis: styczeń 27,44 marzec —, maj 28,17, lipiec 27,98, listopad 26,19.
Ashmouni: luty 18,70 kwiecień 19,40 czerwiec 19,89 sierpień 19,00 październik 18,08 grudzień 18,41.

NOWY JORK.

Bawelna amerykańska:
Zamknięcie nowe: styczeń 15,36 październik 15,21 listopad 15,28 grudzień 15,36.
Kontrakty: styczeń 15,62 marzec 15,63 kwiecień 15,46 maj 15,51 czerwiec 15,53 lipiec 15,59 sierpień 15,53 wrzesień 15,48 październik 15,46 listopad 15,53 grudzień 15,54 loco 15,70.



Ludwik SOLSKI
w roli STAREGO LACHOWICZA

szczyt filmowej produkcji polskiej—
Jutro premiera w Grand-Kinie.

LUONA Dziś i dni następnych!

Arcydzieło słynnej wytwórni Metro-Goldwyn-Maery

NOCE W PUSTYNIACH

Fascynujący dramat żądzy, nienawiści, zemsty i miłości, rozgrywający się na piaskach afrykańskiej pustyni.

W rolach głównych:

JOHN GILBERT, IMOGENA ROBERTSON, ERNEST TORRENCE

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją A. CZUDNOWSKIEGO.

Początek seansów o godz. 4-ej p. p., w sob. i niedz. o godz. 12-ej w poł., ostatniego o godz. 10-ej wiecz.

Ceny miejsc na pierwszy seans od 1.— zł.; w sob. i niedz. od 12 do 3 pp. wszystkie miejsca po 1. zł. i 50 gr. 3020

WZNOWIENIE!

NAJLEPSZEGO
ARCYDZIEŁA
FILMOWEGO

Z „CZŁOWIEKIEM O STU TWARZACH”
LON CHANEY'EM

P. T.

Dzwonnik z Notre Dame

Następny program kina „CAPITOL”

**Dziś rewelacyjna
premiera!**



Rozwydrzone żołdactwo rosyjskie za czasów ostatniego cara napada i gwałci bezbronne kobiety

Czerwona Szabla

Emocjonujący dramat na tle rozwydrzenia żołdactwa rosyjskiego za czasów caratu.
Halaszczcze życie oficerów carskiej gwardji!
Tragedja shańbionej kobiety przez carskich siepaczy!



MIĘDZYNARODOWA OBSADA:
KUSZĄCA PIĘKNA
Carmel MEYERS
WIOŚNIANA
Marion NIXON
Allan ROSCOE
William COLLIER

MUZYKA M. LIDAUERA.

3021

Codziennie od 4—5 po poł., w sob. i niedz. od 12—3 po poł. wszystkie miejsca od 50 gr.

OGŁOSZENIE.

Towarzystwo „LOKATOR” w Łodzi zwołuje we wtorek, dnia 1 kwietnia 1930 r. o godz. 6-ej wiecz. w sali Okręgowej Komisji Związków Zawodowych przy ulicy Narutowicza Nr. 50 w Łodzi

Nadzwyczajne ogólne zebranie członków Towarzystwa

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór prezydium
- 2) Sprawozdanie
- 3) Wybór zarządu Towarzystwa „Lokator” i Komisji Rewizyjnej

4) Upoważnienie członków zarządu do podjęcia kredytów budowlanych w Banku Gospodarstwa Krajowego udzielonych na nieruchomości T-wa „Lokator” w Łodzi, do przeprowadzenia formalności w związku z odbiorem należnych od Banku Gospodarstwa Krajowego sum oraz do uskutecznienia formalności, dotyczących przemianowania T-wa „Lokator” na spółdzielnię i t. d.

UWAGA. Zgodnie z art. 18 Statutu Towarzystwa zebranie w drugim terminie odbędzie się tegoż dnia i w tymże lokalu o godz. 7-ej i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków. Wstęp na Zebranie za okazaniem kwitu z opłaconej składki członkowskiej.

J. GLINKA

POZNAŃ

zał. 1850 roku

zał. 1850 roku

Fabryka wódek — likierów oraz hurtownia win i koniaków krajowych i zagranicznych.

Hurtowy skład W ŁODZI

Al. Kościuszki 37, tel. 150-72.

Dr. med.

SILBERSTROM

ZIELONA 11
Tel. 113-42

ChOROBY SKÓRNE I WARSZYCANE.
Usuwanie szpeczących włosów elektrolyzą. Leczenie Lampą Kwarcową.
Przyjmuje od 4 do 8 p. p.
Panie od 4—5. Niedziela od 9—1
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. Rabinowicz
laryngolog

wznowił przyjęcia.
Zielona 3, Tel. 111-31

Dr. med.

J. Sadokierski
STOMATOLOG

chirurgja szczęk i jamy ustnej,
regulacja zębów

Rentgenodjagnostyka
ul. Piotrkowska 164, — Tel. 114-20.
Ordynuje 3—7 2100

ZGUBIONO

metrykę urodzenia wydaną przez Starostwo Łaskie na nazwisko Józefy Foszpańczyk. 805—2

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy upadłości firmy „MARJA WOLF RESTAURACJA” i „MARJI WOLFOWEJ” zawiadamia wierzycieli powyższej upadłości, że na zasadzie art. 302 i 303 Kod. Handl. winni stawić się przed syndykiem osobiście lub przez pełnomocników i oświadczyć z jakiego tytułu i w jakiej sumie są wierzycielami upadłej oraz wręczyć syndykowi lub złożyć w Wydziale Handlowym Sądów Okręgowych w Łodzi tytuły swych wierzytelności.

Sprawdzenie wierzytelności sposobem kontradyktoryjnym nastąpi w dniu 2 kwietnia 1930 roku o godz. 12 w południe w obecności Sędziego Komisarza w Sądzie Okręgowym w Łodzi, pokój Nr. 64.

Syndyk tymczasowy upadłości
„MARJI WOLF, RESTAURACJA”
i „MARJI WOLFOWEJ”

2993

A. adw. MIECZYSLAW SARNA.

Nowo utworzona fabryka
giętych mebli

„VIENPOL”

Łódź, Zawadzka 5,

poleca bogaty wybór krzeseł, foteli, taboretów i różnych stolików oraz wszystko w zakresie giętych mebli wchodzące.

„VIENPOL” ul. Zawadzka Nr. 5.



Gabinet kosmetyki leczniczej
i toaletowej 1075

Absolwentki wydz. lekarsk. uniw. Odeskiego
Z. SZWALBE, Zielona 17.

Pielęgnowanie cery, usuwanie brodawek, zmarszczek, piegów, wargów i innych defektów. Masaż kosmetyczny. Maski parafinowe, balsamiczne i in. Utrzymywanie włosów i usuwanie łupieżu etc

UWAGA: Usuwanie bezpowrotne i bez żadnych śladów szpeczących włosów wyjątkową metodą.

Godziny przyjęć: od 10—2 ppoł. i od 4—8 wiecz.

KINO-TEATR

MIMOZA

UL. KILINSKIEGO Nr. 178. 2973

Od wtorku dnia 25. do poniedziałku dnia 31 marca 1930 roku w l.

Miasto Miłości

(QUARTIER LATIN)

Dramat cyganerii paryskiej, jej uśmiechów i łez

W rolach głównych: **IWAN PETROWICZ** i **CARMEN BONI.**

Następny program: **Wierna Rzeka**
według powieści **Żeromskiego**

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt —); w tekście 50 gr., nadesłane po telexie 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc.